

Informacja

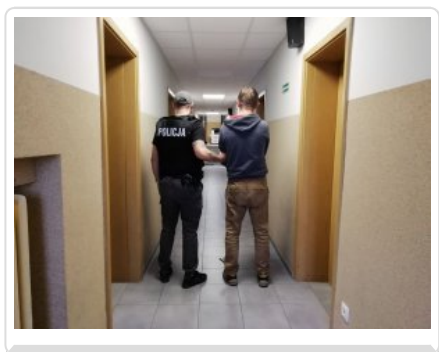
Strona znajduje się w archiwum.



## KRADZIONYM SAMOCHODEM POTRĄCIŁ ROWERZYSTĘ

Data publikacji 07.10.2020

**Zgierscy policjanci zatrzymali 36-latkę, który kradzionym bmw potrącił rowerzystę i uciekł z miejsca wypadku. Mężczyzna w chwili zatrzymania miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. 40-letni rowerzysta, pomimo podjętej reanimacji, zmarł.**



Do wypadku doszło 4 października 2020 r., około godz. 22:45 w Aleksandrowie Łódzkim na ul. 11 Listopada. Ze wstępnych ustaleń śledczych wynika, że 36-letni kierujący samochodem bmw jadąc w kierunku ul. Narutowicza, potrącił rowerzystę poruszającego się w tym samym kierunku. Kierujący porzucił samochód i uciekł z miejsca przed przyjazdem służb. 40-letni rowerzysta, pomimo podjętej przez świadka oraz policjantów reanimacji zmarł.

Funkcjonariusze natychmiast rozpoczęli poszukiwania kierującego. Część mundurowych pracowała na miejscu wypadku, a pozostali szukali uciekiniera w mieście i na terenie sąsiadującym. Zadanie nie należało do prostych, gdyż okazało się, że samochód marki BMW został skradziony prawie miesiąc wcześniej z terenu powiatu tomaszowskiego. Podczas przeczesywania miasta funkcjonariusze namierzyli mężczyznę, który mógł brać udział z fatalnym wypadku. 36-latek został zatrzymany i noc spędził w celi zgierskiego aresztu.

W rozmowie z kryminalnymi zatrzymany wyznał, że rzeczywiście ukradł samochód, ponieważ nie miał jak wrócić do domu z imprezy. Mężczyzna przyznał również, że to on kierował bmw podczas nieszczęsnego wypadku, a także że był wtedy pod wpływem alkoholu. Podejrzewany został poddany przez mundurowych badaniu, które wykazało 2,12 promila alkoholu w organizmie. Od zatrzymanego została również pobrana krew do badań na obecność środków odurzających. 36-latek usłyszał już zarzuty spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym, kierowania autem w stanie nietrzeźwości, a także kradzieży samochodu wraz z dowodem rejestracyjnym i posiadania środków odurzających, które zostały zabezpieczone w samochodzie. Za takie przestępstwa grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności. Jak ustalili śledczy, podejrzany w przeszłości nie był notowany za konflikty z prawem. Zatrzymany nie posiadał uprawnień do

kierowania pojazdami. Na wniosek prokuratury sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu podejrzanego.

(KWP w Łodzi/js)